

Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, **którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.**

(Mk 16, 15-18)

Gdyby wiara nasza była choć tak wielka jak gorczycy ziarnko... Moglibyśmy góry przenosić... Wierzymy, a jakże niedoskonała i wciąż mała jest nasza wiara. Podziwiamy charyzmatyków, którzy zostali powołani przez Pana. Podziwiamy misjonarzy, podziwiamy świętych. Niejednokrotnie zazdrozcząc, że oni potrafią. A przecież Jezus powiedział do każdego z nas: idź i głoś Ewangelię! Uwierz, a w moje imię będziesz uzdrawiał i mówił nowymi językami!

Nie jeden z nas chciałby otrzymać jakiś dar Ducha Świętego. A przecież każdy z nas go ma. Każdy z nas otrzymuje niepojętą ilość łaski i jakże ją marnuje. Może zamiast ślepo prosić o jakiś dar, zobaczmy, że już go mamy. Tylko dlaczego taki zakurzony?

Beata Słowik